

Ref. Życie to nie towar, to są ludzie, którzy chcą Cię kupić,
to nie towar, jesteś warty więcej i nie musisz się chować,
ani być w TV by być kimś. Prowadź, Boże prowadź

Życie to nie towar, to są ludzie, którzy chcą Cię kupić,
to nie towar, jesteś warty więcej i nie musisz się chować,
ani być w TV by być kimś. Prowadź, Boże prowadź

Nie oglądam wiadomości, to nie jest życie dla nas,
moje życie to me zwrotki, a nie wszechobecny dramat,
a widzę wciąż jak ziomki te, zmieniają jak dama zdania,
stając się jak pionki, wierzą w to co im dałaś.
Spójrz człowiekowi w oczy i poczuj co mówi dusza,
patrzę w kineskopy, choć nic mnie tam już nie rusza,
przestałem szukać na zewnątrz złego wirusa,
znalazłem wejście do wewnątrz i dzisiaj jestem tutaj.
Zabiłaś we mnie wrażliwość- płaciłem za to cenę,
pokazałaś mi wszystko, czego robić nie powinienem.
Miałem się bać tego? Ciało i tak zgnije.
Wznoszę się nad ego, wbijam im łeb w szyję.
Wpijam im krew nagle, jak wampir mam siłę.
Cofam się bardziej, międzyplanetarny mam bilet,
łapie wiatr w żagle, jestem górą jak abstynent,
staję się tu dinozaurem, pterodaktylem.
Latam po kanałach mentalnym tunelem- czuję to!
Zaczynam swój świat naprawiać, nadzieję mam, że zbuduję go,
nie patrzę w szklany kineskop, ale ten pod powiekami, ziom
bo to jedyne co, może nas z cudzych wybawić rąk!

Ref. Życie to nie towar, to są ludzie, którzy chcą Cię kupić,
to nie towar, jesteś warty więcej i nie musisz się chować,
ani być w TV by być kimś. Prowadź, Boże prowadź

Życie to nie towar, to są ludzie, którzy chcą Cię kupić,
to nie towar, jesteś warty więcej i nie musisz się chować,
ani być w TV by być kimś. Prowadź, Boże prowadź

Nie jestem tu dla nich, dla nikogo, piszę sam program,
który chcę oglądać oczami tuż obok was co dnia,
żadna z ich prawd morda nie powie jak mam to grać,
bo co jakiś czas mam znak z nieba jak piktogram.
Nie mam pilota w ręce, jestem nim sam dla siebie,
nie chcę oglądać wiecznie życia, a nie żyć wcale,
tak cudzy świat bezbłędnie, gdy nas przykryły cienie,
mój świat jest fundamentem, reszta na dalszym planie,
tylko gdy czuję miłość w sobie mogę dać ją innym,
a Ty zabijasz ten płomień, który i tak ledwo iskrzy,
zapominasz o tym, co dobre, kiedy widzisz zyski,
pytasz jak żyć prościej, nie pytaj telewizji,
popatrz na ptaki chwilę, ziemię, góry, niebo,
te owady na roślinie, wiatr, strumyk, drzewo.
Nikt oprócz ludzi nie pyta płacząc po co istnieją,
jak można żyjąc szukać życia, gubić radość z niego?!
Choć jesteś jego częścią, sam dokonujesz zmian.
Choć mówisz, że jest ciężko, nie mów, że myślisz tak.
I może myślisz, że myśląc tak problem będzie trwać,
ale widzisz to co chcesz widzieć i tak odbierze świat.

Wyłączam TV teraz i idę pocieszyć się tym,
że jestem tu i teraz, robię to co chce robić dziś,
gdy wena jak atmosfera zmienia mnie na maszynopis,
gdzie nie jeden marzy o tym, spróbuj rozważyć to

Ref. Życie to nie towar, to są ludzie, którzy chcą Cię kupić,
to nie towar, jesteś warty więcej i nie musisz się chować,
ani być w TV by być kimś. Prowadź, Boże prowadź

Życie to nie towar, to są ludzie, którzy chcą Cię kupić,
to nie towar, jesteś warty więcej i nie musisz się chować,
ani być w TV by być kimś. Prowadź, Boże prowadź